

UCHWAŁA Z DNIA 23 MAJA 2006 R.

I KZP 5/06

Przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. sąd powinien mieć na uwadze czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, a tym samym czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli już zapadło, ale roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego.

Przewodniczący: sędzia SN W. Kozielowicz.

Sędziowie SN: T. Grzegorzczak (sprawozdawca), W. Płóciennik.

Prokurator Prokuratury Krajowej A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Romana K. po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Apelacyjny w K., postanowieniem z dnia 19 stycznia 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy badanie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania (art. 247 § 1 k.p.k.) - w związku z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie z art. 552 § 4 k.p.k. – należy odnieść tylko do obrazę przepisów art. 244 k.p.k. lub art. 248 k.p.k., czy też w określonym układzie procesowym może

nastąpić także przez pryzmat ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w razie zaś dopuszczalności przyjęcia drugiego rozwiązania – czy przepis art. 555 *in fine* k.p.k. daje podstawę w zakresie sposobu liczenia terminu przedawnienia w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania – analogicznie jak w przypadku tymczasowego aresztowania – od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie”.

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstałe w następującej sytuacji procesowej.

W dniu 2 lipca 2002 r., w postępowaniu przygotowawczym, na mocy zarządzenia prokuratora, wydanego w oparciu o art. 247 § 1 k.p.k., Roman K. został zatrzymany celem doprowadzenia do prokuratury, gdzie przedstawiono mu zarzuty popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz z art. 76 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. i przesłuchano w charakterze podejrzanego. Dokonano także przeszukania w należących do niego pomieszczeniach. Dnia 3 lipca 2002 r. prokurator zastosował wobec Romana K. środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego oraz zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu i zwolnił go z zatrzymania. Zastosowane środki zapobiegawcze uchylono w dniu 27 listopada 2003 r., a postanowieniem z dnia 29 grudnia 2003 r. prokurator umorzył postępowanie przygotowawcze wobec Romana K. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uznając, że zarzucane mu czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego. Uprawomocniło się ono dnia 13 stycznia 2004 r.

W dniu 8 listopada 2004 r. Roman K. wystąpił do Sądu Okręgowego w K. z wnioskiem o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 1 433 314,83 zł. Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 17 października 2005 r., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 5 000 zł, oddalając dalej idące żądanie. Sąd ten jednocześnie nie podzielił podnoszonego przez prokuratora zarzutu przedawnienia roszczeń wywodząc, że przy analizie niewątpliwej niesłuszności zatrzymania osoby, której następnie przedstawiono zarzut popełnienia czynu zabronionego należy, tak jak przy ocenie niewątpliwej niesłuszności tymczasowego aresztowania, uwzględniać ocenę *ex nunc*, a więc końcowy rezultat postępowania, w jakim ono nastąpiło, tym zaś wobec takiej osoby jest orzeczenie kończące postępowanie w kwestii jej odpowiedzialności karnej. Skoro zaś orzeczenie to zapadło już po upływie roku od zwolnienia zatrzymanego, to termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie powinien być liczony, tak jak przy niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniu, od daty wydania prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, a nie od daty zwolnienia z zatrzymania, gdyż wcześniejsze złożenie wniosku, jeszcze w toku trwającego postępowania, uniemożliwiłoby sądowi pełną ocenę w kwestii niewątpliwej niesłuszności zatrzymania.

Od wyroku tego z apelacją wystąpili zarówno pełnomocnicy wnioskodawcy jak i prokurator. Ten ostatni zarzucił sądowi *meriti* obrazę art. 555 i 552 § 4 k.p.k., przez błędną wykładnię co do kwestii liczenia biegu terminu przedawnienia roszczeń, co doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia. W związku z tym zarzutem sąd odwoławczy uznał, że pojawiło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które sformułował jak wskazano na wstępie. Występując z tym zagadnieniem Sąd Apelacyjny podniósł, że w doktrynie można zauważyć różne podejście do tej kwestii, jako że jedni autorzy podkreślają tu wymóg naruszenia przepisów

rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, inni wskazują na konieczność stosowania tych samych kryteriów jak przy ocenie niewątpliwej niesłuszności tymczasowego aresztowania, a jeszcze inni wymagają, aby sąd uprzednio uznał w trybie art. 246 § 3 k.p.k. bezzasadność lub nielegalność zatrzymania. Brak zaś jak dotąd w tym zakresie wypowiedzi Sądu Najwyższego, a w orzecznictwie sądów powszechnych także kwestia ta nie doczekała się głębszej analizy. Sąd Apelacyjny podniósł również, że gdyby podzielić stanowisko prokuratora, to mogłoby dochodzić do przedwczesnego oddalenia roszczeń, z uwagi na brak prawomocnego orzeczenia, które dopiero stwarza możliwość pełnej oceny niewątpliwej niesłuszności zatrzymania, jeżeli następuje ono wobec podejrzanego, a zawieszenie takiego postępowania w trybie art. 22 § 1 k.p.k. – które jednak sam sąd pytający uważa za prawnie wątpliwe – i tak w ocenie tego sądu nie miałyby znaczenia, gdyż nie przerywa ono biegu terminu przedawnienia. W związku z przedstawionym zagadnieniem prawnym Prokuratura Krajowa wystąpiła z wnioskiem o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały, że przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania powinno brać się pod uwagę naruszenie przepisów rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, a także to, czy w świetle prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy zatrzymanie nie spowodowało dolegliwości, której zatrzymany nie powinien ponieść, ale nie ma to wpływu na określenie terminu przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, który biegnie od daty zwolnienia zatrzymanego. Natomiast pełnomocnik wnioskodawcy przed Sądem Najwyższym wnioskował o uznanie, że termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powinien być w przypadku zatrzymania liczony tak samo jak przy odszkodowaniu za niesłuszne tymczasowe aresztowanie z uwagi na wymogi art. 552 k.p.k.

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Przedstawione zagadnienie prawne spełnia – stawiane w judykaturze i doktrynie, a wynikające z art. 441 § 1 k.p.k. – wymogi skutecznego wystąpienia z pytaniem prawnym i to mimo wyraźnego brzmienia art. 555 k.p.k. Rzecz bowiem w tym, że istotne znaczenie ma tu w pierwszej kolejności kwestia sposobu oceny niewątpliwiej niesłuszności zatrzymania, która różnie ujmowana jest w piśmiennictwie, co może wzbudzać zasadne wątpliwości, tym bardziej, że brak jest w tej materii głębszych wypowiedzi w orzecznictwie, a wyjaśnienie tego zagadnienia, wyłonionego przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, ma wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie, w której wystąpiono z tym problemem prawnym.

Analizując wypowiedzi w piśmiennictwie w omawianej materii nie można zgodzić się z twierdzeniem, że: „Niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem jest takie, które sąd rozpoznający zażalenie uznał za bezzasadne lub nielegalne” (tak np. R. A. Stefański. Środki zapobiegawcze w nowym kodeksie postępowania karnego, Warszawa 1998, s. 269), ale tylko pod warunkiem, że rozumie się je jako wyłączną sytuację, gdy zatrzymanie można uznać za niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Istnienie bowiem orzeczenia sądu wydanego w trybie określonym w art. 246 k.p.k. nie stanowi warunku dochodzenia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania. Zatrzymany nie musi zatem uprzednio złożyć zażalenia na zatrzymanie, aby następnie móc dochodzić roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 552 § 4 k.p.k. Trudno także zaaprobować w pełni pogląd głoszący, że o niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniu „można będzie mówić z pewnością w razie uznania przez sąd na podstawie art. 246 § 3 k.p.k. bezzasadności lub nielegalności zatrzymania” (tak np. Z. Gostyński, R. A. Stefański w: red.: R. A. Stefański i S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, wyd. II, Warszawa 2004, t. III, s. 768). Jak zauważa się bowiem słusznie (zob. np. K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, War-

szawa 2005, s. 1014-1015 i wskazany tam wyrok SA w Krakowie z dnia 17 grudnia 2003 r., II AKa 344/03, KZS 2004, nr 1, poz. 33) kryteria badania zażalenia, o którym mowa w art. 246 § 1 k.p.k. (legalność, zasadność i prawidłowość zatrzymania) i roszczenia przewidzianego w art. 552 § 4 k.p.k. (niewątpliwa niesłuszność zatrzymania) nie są tożsame, a tym samym uznanie zatrzymania w trybie zażaleniowym za niezasadne nie musi jeszcze przesądzać o zasadności roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP prawo do odszkodowania ma każdy bezprawnie pozbawiony wolności, zatem niewątpliwa niesłuszność zatrzymania, o jakiej mowa w art. 552 § 4 k.p.k., powinna być analizowana w aspekcie bezprawności tego środka przymusu w rozumieniu ustawy zasadniczej, tym bardziej, że także w art. 77 ust. 1 Konstytucji zakłada się prawo każdego do domagania się wynagrodzenia szkody, jeżeli wywołało ją „niezgodne z prawem” działanie władzy publicznej. Zgodzić się zatem należałoby z tymi wypowiedziami, w których wskazuje się, że niewątpliwie niesłusznym w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. będzie zatrzymanie, co do którego ustalono następnie, że nastąpiło przy braku przesłanek je dopuszczających lub trwało po ich ustaniu albo z naruszeniem ustawowego terminu zatrzymania, bądź gdy nastąpiło ono ponownie na podstawie tych samych faktów lub dowodów (tak np. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *op. cit.*, s. 1014; J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego Kraków 2005, t. II, s. 268-269; T. Grzegorzczak. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1314; P. Hofmański, E. Sądziak. K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 303). Wbrew bowiem twierdzeniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zawartemu w uzasadnieniu niniejszego pytania, odwoływanie się do wskazanych okoliczności nie oznacza bynajmniej, że w grę wchodzi jedynie ocena zasadności zatrzymania *ex tunc*, czyli przez pryzmat okoliczno-

ści z chwili jego stosowania, lecz jedynie, że niewątpliwie niesłusznym (bezprawnym w rozumieniu ustawy zasadniczej) jest zatrzymanie dokonane przy braku podstaw do sięgania do tej czynności lub z naruszeniem wymogów prawa dotyczących zatrzymania karno-procesowego. To zaś, jak należy dokonywać oceny zaistnienia owej niesłuszności, leży już w innej płaszczyźnie.

Rzecz w tym, że – jak zgodnie wskazuje się w doktrynie i w orzecznictwie – odpowiedzialność Skarbu Państwa, o jakiej mowa w art. 552 k.p.k., opiera się na zasadzie ryzyka, a nie winy (zob. np. S. Stachowiak: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie w kodeksie postępowania karnego, PiPr 1999, nr 1, s. 59; J. Grajewski: Przebieg procesu karnego, Warszawa 2004, s. 353, T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998, s. 805, Warszawa 2005, s. 880; S. Waltoś. *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 565 czy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 72), co podkreślono już w uzasadnieniu rządowego projektu Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (zob. Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 442; Z. Świda w A. Banaszak i A. Preisner red.: Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego a stosowanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania w procesie karnym – w – Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, Warszawa 2002, s. 760-761). Odnosi się to tak do niesłusznego skazania, jak i do niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania oraz do niewątpliwie niesłusznego zatrzymania (zob. A. Bulsiewicz: Konstytucyjna ochrona wolności i praw człowieka a odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody powstałe wskutek niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Prof. Stanisława Waltośa*, Kraków 2000, s. 265). Nie ma bowiem żadnych racji, aby w tej materii od-

miennie, co do zasady, podchodzić do kwestii niesłuszności skazania i tymczasowego aresztowania, a odmiennie do niesłuszności zatrzymania, zwłaszcza, gdy zważy się też, że regulacja w tej materii unormowana jest jednym artykułem kodeksu (art. 552), a gdy chodzi o niesłuszność tymczasowego aresztowania i zatrzymania, wręcz łącznie w jednym paragrafie tego artykułu (§ 4 art. 552). Skoro zaś odpowiedzialność Skarbu Państwa oparta jest w we wszystkich wskazanych sytuacjach na zasadzie ryzyka, to także przy badaniu niewątpliwej niesłuszności zatrzymania niezbędna staje się ocena *ex nunc*, czyli przez pryzmat całokształtu okoliczności z momentu rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie z racji owego zatrzymania.

Ustalenie w wyniku takiej oceny, że organ błędnie przyjmował istnienie podstaw do zatrzymania oznacza, iż podstaw takich nie było, bez względu na to czy dokonujący zatrzymania miał świadomość ich braku, czy też jej nie miał, opierając się np. na niewiarygodnych, niepełnych lub niesprawdzonych informacjach. Nie można w związku z tym podzielić poglądu wyrażonego we wniosku Prokuratury Krajowej, że ograniczenie się w tej ocenie do przypadków, gdy zatrzymanie nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa nie jest trafne, gdyż sprowadzałoby to odpowiedzialność Skarbu Państwa w istocie do zasady winy a nie ryzyka. Podstawy zatrzymania muszą przecież istnieć obiektywnie a nie jedynie w odczuciu organu dokonującego lub zarządzającego zatrzymanie. Nie istnieją one zatem nie tylko wtedy, gdy organ ścigania z pełną świadomością dokona lub zarządzi zatrzymanie mimo braku ku temu podstaw, ale i wówczas, gdy mylnie przyjmuje ich istnienie, a nieprawidłowość tę ustalono w wyniku dalszych, późniejszych czynności. Nie ma to nic wspólnego z winą organu procesowego. Ryzyko zaś takich naruszeń obciąża w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarb Państwa. Dlatego dzielając wypowiedzany w doktrynie pogląd, że z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem możemy mieć

do czynienia także wtedy, gdy *ex post* okazało się, iż daną osobę zatrzymano przez pomyłkę, nie można zgodzić się z leżącym u jego podstaw założeniem, że dotyczy to sytuacji, gdy w chwili jej zatrzymania nie naruszono przepisów o zatrzymywaniu, a więc gdy jakoby istniały wtedy podstawy do owego zatrzymania (zob. P. Hofmański, E. Sadzik., K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, *op. cit.*, t. III, s. 303). Jeżeli bowiem ocena *ex post* prowadzi do wniosku, że podstawy do zatrzymania istniały w chwili jego dokonywania, ale następnie odpadły, którą to możliwość wyraźnie przewidziano w art. 248 § 1 *in princ.* k.p.k., to o niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniu można mówić tylko wtedy, gdyby stan tego zatrzymania mimo to nie ustał. Jeżeli natomiast okazuje się w wyniku tej oceny, że organ ścigania mylnie przyjął istnienie przesłanek do zatrzymania, to choćby dostrzegłszy swą „pomyłkę” organ zwolnił zatrzymanego przed upływem 48 godzin od zatrzymania, podstaw do tego zatrzymania nie było od samego początku. Nie można mówić wówczas o ich odpadnięciu, a cały czas pozostawania w zatrzymaniu należy analizować od strony niewątpliwiej niesłuszności tego środka przymusu. Przykładowo zatem, jeżeli Policja zatrzymuje osobę, jako że odpowiada ona rysopisowi osoby poszukiwanej, a zatrzymywany nie ma przy sobie dokumentu tożsamości, który pozwoliłby od razu zweryfikować przypuszczenie organu zatrzymującego, a następnie niezwłocznie po dostarczeniu takiego dokumentu i sprawdzeniu tożsamości zwalnia zatrzymanego, gdyż okazuje się, że mimo łudzącego podobieństwa nie jest osobą poszukiwaną, to trudno doprawdy dopatrzeć się podstaw do przyjęcia niewątpliwiej niesłuszności zatrzymania. Gdyby jednak okazało się, że zatrzymany tak naprawdę nie odpowiadał rysopisowi osoby poszukiwanej, to fakt, że po zweryfikowaniu jego tożsamości został on zwolniony z zatrzymania nie oznacza, iż zwolniono go po ustaniu przyczyny zatrzymania, lecz że był on od początku zatrzymany bezpodstawnie, a więc niewątpliwie niesłusznie (bezprawnie).

Przy ocenie niewątpliwej niesłuszności zatrzymania nie można zapominać, że podstawy stosowania tego środka przymusu procesowego różnią się od podstaw tymczasowego aresztowania. O ile to ostatnie wymaga zawsze wykazania dużego prawdopodobieństwa, że mający być aresztowanym jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa (art. 249 § 1 *in fine* k.p.k.) oraz istnienia podstaw szczególnych stosowania tego środka, o których mowa w art. 258 § 1-3 k.p.k., to przy zatrzymaniu wymaga się jedynie uzasadnionego przypuszczenia (nawet nie podejrzenia), że zatrzymywany popełnił przestępstwo i istnienia obawy jego ucieczki, ukrycia się lub zatarcia śladów czynu albo niemożności ustalenia jego tożsamości (art. 244 § 1 k.p.k.), bądź zaistnienia okoliczności nakazujących jego zatrzymanie w celu przymusowego doprowadzenia (art. 247 § 1 k.p.k.). W tej ostatniej sytuacji, a taka miała miejsce w niniejszej sprawie, jako że zatrzymanie nastąpiło na mocy zarządzenia prokuratora wydanego w trybie art. 247 k.p.k., zatrzymanie stanowi także czynność procesową i nie może być zarządzane w sposób dowolny. Nie może być zatem stosowane, jak to niestety zdarza się w praktyce, dla celów pozaprocesowych, w tym dla spektakularnego wykazywania aktywności prokuratury w ścigania sprawców przestępstw, która to spektakularność ma niewiele wspólnego z potrzebami prawidłowego postępowania. Zatrzymanie przewidziane w art. 247 § 1 k.p.k. jako procesowy środek przymusu powinno być bowiem stosowane jedynie wtedy, gdy istnieją okoliczności wskazujące na to, że osoba podejrzana dobrowolnie nie stawia się na wezwanie organu procesowego. To zaś, czy organ procesowy chce także dokonać np. przeszukania pomieszczeń przynależnych do tej osoby lub wykorzystywanych przez nią, przedstawić jej zarzuty, czy nawet zastosować środki zapobiegawcze, nie ma tu istotnego znaczenia, jako że przesłanki tych czynności normowane są odrębnie i nie muszą one łączyć się z zatrzymaniem osoby. Zatem, to przy braku okoliczności uzasadniających konieczność samego zatrzymania, za-

trzymanie takie staje się bezpodstawne. Jego bezpodstawność zachodzi tu także wtedy, gdy w wyniku dalszych czynności okazuje się, że organ zarządzający zatrzymanie opierał się na wadliwych, nierzetelnych, niewiarygodnych lub niesprawdzonych informacjach, błędnie przez to przyjmując istnienie podstaw do zatrzymania. W powyższych sytuacjach można zatem mówić także o niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniu, dokonany w trybie określonym w art. 247 § 1 k.p.k.. Zasada ryzyka, przyświecająca odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, o której mowa w art. 552 k.p.k., oznacza tu, że kwestię bezpodstawności zatrzymania, w kontekście jego niewątpliwiej niesłuszności, oceniać należy nie w aspekcie tego, co sądził organ zatrzymujący w momencie zatrzymywania osoby w oparciu o posiadane wówczas informacje, lecz z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego jakim dysponuje sąd orzekający w kwestii odszkodowania i zadośćuczynienia za to zatrzymanie, a więc pod kątem tego, co wynika także z dalszych czynności prowadzonych w sprawie, w której doszło do tego zatrzymania.

Z punktu widzenia roszczeń odszkodowawczych nie ma natomiast *de lege lata* podstaw do – dokonywanego niekiedy w piśmiennictwie (zob. np. A. Ludwiczak: „Niewątpliwa niesłuszność” jako materialnoprawny warunek odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną zastosowaniem zatrzymania, PS 1999, nr 4, s. 58-60) oraz przyjętego w niniejszej sprawie przez sąd *meriti* i podnoszonego przez sąd występujący z zagadnieniem prawnym, a także przez pełnomocników wnioskodawcy – różnicowania zatrzymania dokonywanego w trybie art. 244 lub art. 247 § 1 k.p.k. i to jeszcze w zależności od dalszych czynności w sprawie, w której ono nastąpiło. Ustawodawca w art. 552 § 4 k.p.k. przyznaje roszczenie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, bez względu na to, czy nastąpiło ono w toczącym się już postępowaniu karnym, czy jeszcze przed procesem. Zatrzymanie jest przy tym zawsze, jako przewidziane przez prawo karne pro-

cesowe, czynnością procesową, nawet wtedy, gdy jest to jednocześnie czynność przedprocesowa, czyli dokonywana przed wszczęciem postępowania karnego. W świetle art. 552 § 4 k.p.k., dla oceny czy zatrzymanie było niewątpliwie niesłuszne, nie ma znaczenia, czy po dokonaniu go w trybie określonym w art. 244 k.p.k. doszło następnie do wszczęcia postępowania karnego i czy było to postępowanie *in rem*, czy też nastąpiło również przedstawienie zarzutów zatrzymanemu, albo czy został on zwolniony, a do wszczęcia postępowania przygotowawczego, z uwagi na brak uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, w ogóle nie doszło. To samo odnieść należy do zatrzymania wskazanego w art. 247 § 1 k.p.k., jako że i tu nie musi dojść do przedstawienia zarzutów - zatrzymanej i doprowadzonej – osobie podejrzanej, czy do ewentualnego umorzenia następnie wobec niej postępowania przygotowawczego. Zatrzymany może zatem nigdy nie nabyć statusu podejrzanego, może też w ogóle nie dojść do wszczęcia dochodzenia lub śledztwa w sprawie, w której został on zatrzymany. Tym samym istnienie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w jakiej nastąpiło zatrzymanie nie jest warunkiem dochodzenia roszczeń za niesłuszne zatrzymanie ani też nie jest ono - odmiennie niż przy tymczasowym aresztowaniu – niezbędne dla oceny niewątpliwie niesłuszności jego zastosowania. Niewątpliwie niesłusznym może być bowiem także zatrzymanie zastosowane wobec osoby, co do której toczy się postępowanie karne, jeżeli środek ten zastosowano bez istnienia realnie takiej potrzeby (konieczności). Jeżeli jednak prawomocne orzeczenie kończące postępowanie już zapadło, to bez wątpienia sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie powinien dokonywać oceny niesłuszności zatrzymania także w aspekcie tego orzeczenia.

W świetle powyższego zrozumiałym jest rozwiązanie przyjęte w art. 555 k.p.k. co do rozpoczęcia terminu przedawnienia roszczeń przewidzianych w art. 552 k.p.k. Jest on wprawdzie obecnie jednolity i wynosi rok dla

każdego z tych roszczeń, ale jedynie tam, gdzie istnienie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie jest niezbędne dla oceny istnienia podstawy do odszkodowania i zadośćuczynienia, a więc dla ustalenia istnienia niesłuszności skazania lub tymczasowego aresztowania, bieg przedawnienia rozpoczyna się od daty uprawomocnienia się takiego rozstrzygnięcia. Przy zatrzymaniu natomiast przedawnienie biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego z zatrzymania. Przepis jest pod tym względem jasny, wyraźny i jednoznaczny. Trafnie zatem wskazuje się w doktrynie, że początek biegu terminu przedawnienia nie może tu budzić jakichkolwiek dyskusji (zob. Z. Gostyński, R. Stefański, *op.cit.* t. III, s. 781). Jeżeli zaś wysuwa się sugestia odmiennego jego liczenia, to jedynie *de lege ferenda* (zob. np. A. Ludwiczak, *op. cit.*, s. 66).

Ponieważ roszczenia przewidziane w art. 552 k.p.k., w tym w jego § 4, mają charakter cywilnoprawny, przeto stosuje się do nich normy prawa cywilnego. To zaś oznacza m.in.: że termin przedawnienia nie może być skracany ani przedłużany przez jakąkolwiek czynność prawną (art. 119 k.c.), że ulega on zawieszeniu, jeżeli np. uprawniony z powodu siły wyższej nie może dochodzić roszczenia przed sądem (art. 121 pkt 4 k.c.), ale też, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a więc także przez złożenie żądania o odszkodowanie oraz że tak przerwany bieg przedawnienia biegnie na nowo dopiero po zakończeniu postępowania sądowego (art. 124 k.c.), chyba że żądanie to zostanie cofnięte, jako że pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 k.p.c.), a tym samym trzeba wówczas przyjąć, iż do przerwania biegu przedawnienia roszczeń nie doszło. Ponadto zaś – jak wskazuje się w orzecznictwie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000, z. 7-8, poz. 73 czy z dnia 11 lipca 2002 r., IV KK 172/02, OSNKW

2003, z. 1-2, poz. 19) – w razie podniesienia przez prokuratora, w postępowaniu o jakim mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, zarzutu przedawnienia, może on być uznany przez sąd za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 117 § 2 k.c. zw. z art. 5 k.c.). To ostatnie istotnie łagodzi rygoryzm art. 555 k.p.k. Nie ma przy tym przeszkód do przerywania czy odraczania rozprawy w postępowaniu prowadzonym w trybie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, jeżeli istnieją powody do stosowania tych instytucji karno-procesowych. Możliwe jest także zawieszenie postępowania, gdy zachodzi taka możliwość lub potrzeba. Do zawieszenia tego należy wówczas stosować odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 558 k.p.k., przepisy procedury cywilnej stosuje się w postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie tylko w kwestiach nie uregulowanych w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Jednak, jak trafnie zauważa się w doktrynie, nie chodzi tu tylko o te kwestie, które w ogóle nie mają swojego unormowania w przepisach procedury karnej, ale także o te, które wprowadzie mają tu swoje uregulowanie, lecz w sposób nieprzystający do cywilnoprawnego charakteru roszczeń, będących przedmiotem postępowania, o jakim mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, t. III, s. 319). Ta ostatnia sytuacja dotyczy m.in. zawieszenia postępowania. W przepisach kodeksu postępowania karnego reguluje się zawieszenie postępowania z uwagi na śmierć niektórych stron w toku procesu (art. 58 § 2 i art. 61 k.p.k.), gdyż w razie niewstąpienia w ich miejsce strony nowej, postępowanie musi być umorzone, a także, gdy z przyczyn natury faktycznej postępowanie karne jest niemożliwe (art. 22 k.p.k.), zwłaszcza jeżeli odnoszą się one do oskarżonego, jako że jego udział w postępowaniu jest co do zasady obowiązkowy (np. art. 374 k.p.k.). To ostatnie rozwiązanie nie przystaje do spraw, o jakie chodzi w przepisach rozdziału 58 Kodeksu postę-

powania karnego, ponieważ osobisty udział wnioskodawcy w rozprawie nie jest tu niezbędny ani obowiązkowy i wystarczające jest działanie tej strony przez pełnomocnika. Nie można też zapominać, że zawieszenie postępowania karnego uregulowane jest również w normach pozakodeksowych, w tym m.in. w Konstytucji RP (art. 105 ust. 3 Konstytucji), ustawie o Trybunale Stanu (art. 11 ust.4 ustawy), ustawie o świadku koronnym (art. 7 ustawy) czy w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. (art. 72 ust. 1 ustawy). Zatem przepisy procedury karnej w omawianej kwestii z założenia nie są wyłączną regulacją. Mając na uwadze to, jak formułują one podstawy zawieszenia, które z natury rzeczy odnoszą do sytuacji istotnych dla procesu dotyczącego kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, należy przyjąć, że nie można uznać, iż w rozumieniu art. 558 k.p.k. kwestia zawieszenia postępowania jest uregulowana w przepisach Kodeksu postępowania karnego w sposób wyłączający stosowanie w tej materii przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Możliwe jest zatem zawieszenie postępowania przewidzianego w przepisach rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego także z przyczyn wskazanych, w odpowiednio stosowanych normach procedury cywilnej (art. 173 i nast. k.p.c.), w tym np. także na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.). Wprawdzie przewidują one, że zawieszenie takie niekiedy wstrzymuje tylko bieg terminów sądowych, a nie innych terminów (art. 179 § 1 k.p.c.), ale odnosi się to jedynie do biegu terminów procesowych (zob. np. red.: A. Jakubecki, Kodeks postępowania cywilnego Praktyczny komentarz, Kraków 2005, s. 252 i 235), a nie materialnoprawnych, jakim jest termin przedawnienia roszczeń. Ten ostatni, jako przerwany przez wystąpienie z roszczeniem, nie biegnie zatem w czasie zawieszenia postępowania w przedmiocie tego roszczenia – odmiennie niż przy zawieszeniu biegu samego przedawnienia (art. 121 k.c.) – i rozpoczyna swój bieg na nowo, a więc z pominięciem upływu czasu sprzed jego przerwania, od zakończenia postępowania w kwestii owego roszczenia

(zob. Z. Radwański: Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2002, s. 317; red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2005, t. I, s. 466; S. Dmowski, Z. Rudnicki: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga I, Część ogólna, Warszawa 2002, s. 445).

Konkludując należy przyjąć, że skoro odpowiedzialność Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie opiera się, tak jak przy roszczeniach z racji niesłusznego skazania lub niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, na zasadzie ryzyka, to przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłuszności zatrzymania sąd powinien mieć na uwadze, czy stosowanie tego środka przymusu nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, a tym samym, czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli takowe już zapadło, ale roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego. Zarzut tego przedawnienia może jednak być nieuwzględniony przez sąd z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, a samo postępowanie w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia zawieszane także z powodów wskazanych w – stosowanych odpowiednio (art. 558 k.p.k.) – przepisach kodeksu postępowania cywilnego, podczas którego to zawieszenia przedawnienie, jako przerwane przez wystąpienie z żądaniem odszkodowania, nie biegnie.

Mając to wszystko na uwadze rozstrzygnięto jak w uchwale.